

Czy można wierzyć urzędnikom z UM Gliwice?

Z niecierpliwością czekałem na zakończenie konsultacji społecznych na temat polderów Ostropki. W swojej naiwności... hm... stop! W swojej wierze w poważne traktowanie pracy przez każdego zatrudnionego, niezależnie od zajmowanego stanowiska, miałem nadzieję, że dadzą one coś pozytywnego. Nie przejmowałem się tym, że wszędzie z naciskiem podkreślano, iż są to konsultacje fakultatywne. Przecież, jak sobie zakładałem, wyrzucenie przez UM milionów w błoto Ostropki, nie może być fakultatywne! I co się stało? Ano to co już było do przewidzenia... Niestety :(Frankiewicz dla swoich planów potrzebował tylko „dupokrytki”, którą rzekomo opracowała pani naczelnik, a zatwierdził jego zastępca. Spójrzmy na tę informację: napisaną, wydrukowaną, podpisaną, zeskanowaną i wpuszczoną w Internet.

Protokół z konsultacji społecznych – fakultatywnych dotyczących planowanej inwestycji przeciwpowodziowej na potoku Ostropka.

1. Konsultacje społeczne – fakultatywne przeprowadzono na podstawie Zarządzenia nr PM-2811/16 Prezydenta Miasta Gliwice z dnia 17 maja 2016r.
2. Konsultacje przeprowadzono z mieszkańcami dzielnicy Wójtowa Wieś w dniach od 19 maja 2016r. do 15 czerwca 2016r.
3. W ramach konsultacji wpłynęło dziewięć opinii od uprawnionych mieszkańców.
4. Przekazane wnioski mieszkańców oraz Rady Osiedlowej Wójtowa Wieś dotyczą w szczególności przeanalizowania obecnych założeń projektu w zakresie głębokości projektowanych zbiorników oraz łącznej powierzchni retencyjnej, a także rozważenia możliwości wprowadzenia innych rozwiązań w zakresie zabezpieczeń przeciwpowodziowych.
5. Opinie i wnioski przekazano do Biura Projektów MERITUM w celu przeanalizowania i określenia możliwych do wprowadzenia zmian w projekcie.

Przygotowała:

Naczelnik Wydziału
mgr Małgorzata Pentziatsek



Zatwierdził:

Zastępca Prezydenta Miasta
Piotr Wieczorek



Główny specjalista

Elżbieta Chrzęszcz
nr upr. 177/2001



A teraz sobie mocno powybrzydzać...

1. Dlaczego protokół napisano na formacie A4? W UM nie oszczędza się papieru kupowanego za nasze, społeczne pieniądze?
2. Gdzie jest data sporządzenia protokołu? Chciałbym wiedzieć jak długo UM analizował te dziewięć opinii wśród których tylko moja zawierała 12 stron A4 bardzo związłego materiału.
Wniosków z jej analizy - nie otrzymałem z UM.
3. Pkt 4 – „Przekazane wnioski mieszkańców... itd”... Jakie wnioski? W pkt 3 pisze się o opiniach!
4. Pkt 5 – „Opinie i wnioski przekazano do Biura Projektów MERITUM w celu przeanalizowania i... itd.”
Tutaj już nic nie rozumiem!
 - Sądziłem, że otrzymane opinie zostaną gruntownie przeanalizowane przez specjalistów z UM, który w końcu na siłę i w ostatniej chwili przeprowadził je i otrzymał opinie.
 - Sądziłem też, że UM, jako podmiot zamawiający i płacący, ma nad MERITUM znaczną przewagę!
 - Wiem, że to co do tej pory MERITUM wykonało i pokazało, to nie projekt, a tylko założenia do niego! Właściwy projekt dopiero zostanie uruchomiony... Czy za dotychczasowe pieniądze, czy za nowe?
 - Tylko z mojej opinii wynika, że pracownicy MERITUM nie potrafią poprawnie obliczyć ile m³ wody można zgromadzić na 1 ha zalanym na określoną wysokość. Tak rażące błędy powinny zdyskwalifikować projekt firmy MERITUM w oczach specjalistów z UM! Niestety! Wynika stąd wniosek... W UM brak specjalistów!!
5. Podpisy... Wiem kim jest p. Pendziątek, domyślam się p. Wieczorka, ale kim jest p. Chrząszcz? Głównym specjalistą od czego? Zapewnie nie od spraw hydrotechnicznych, bo potrafiłaby potwierdzić błędy projektowe, które wyłapałem i zgłosiłem do UM (patrz pkt 4).
A może to p. Chrząszcz opracowała ten protokół, a p. Pendziątek, nie czytając, „zafiksowała” go!
Natomiast p. Wieczorek, hm... To za wysoki szczebel, by czytać wszystko, co się podpisuje. Zatwierdził!
Któż więc, ostatecznie odpowiada za niezrozumiałą treść tego protokołu?!

Ktoś może mi zarzucić, że czepiam drobiazgów? Hm... pozornie to tak wygląda, ale przecież nie każdy z nas jest biegły w prawie!

Jeżeli sprawa polderów Ostropki wyląduje w prokuraturze, to właśnie takie drobiazgi mogą się dla niej stać najbardziej istotne!

Pytanie...

Czy mogę się nie zgodzić z wnioskami UM wobec mojej opinii na ten temat polderów?

Zgodnie z prawem mogę, ale:

- po pierwsze muszę ją znać,
- po drugie wiedzieć kto i kiedy ją wydał w UM,
- a po trzecie – jaki mam termin na zgłoszenie do UM sprzeciwu wobec niej?

A swoją drogą... Dlaczego UM tak pospieszył się z tym protokołem?

Przecież zgodnie ze złożonym oświadczeniem miał na to czas do 13 września br.

A może już w czerwcu p. naczelnik przewidywała lipcowe ulewę i liczyła na uzyskanie uzasadnień dla swoich mrzonek?

P. naczelnik... udało się pani!

Ale tylko przewidzieć załamanie się pogody w dwóch ostatnich dniach lipca. Natomiast cała reszta może skończyć się tym, że niebawem przestanie być pani naczelnikiem!

Za popełnione, kardynalne błędy, ktoś musi ponieść odpowiedzialność.

Mniemam, że tym razem trafiło na panią i p. Chrząszcz.

Pan Wieczorek pewnie jeszcze chwilę przetrwa, ale... i tak niedługo jeszcze?

inż. Ryszard Batko